Nakład 28.500 egzemplarzy.

Rok IV. Nr. 125. Sosnowiec, niedziela 12 maja 1929 roku. Cena numeru 10 groszy.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Prenumerata wynosi miesięcznie **zł. 2.00**
Adres administracji: Piłsudskiego Nr. 8, telefon 4-97, telefon redakcji 6-92, telefon redakcji nocnej i drukarni 4-94.
Konto czekowe P. K. O. Warszawa 65.070

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny i odpowiedzialny: WIKTOR MONSIORSKI.

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 19; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3 go Maja 14, tel. 9-77; ZAWIERCIE, ul. Piłsudskiego 5, tel. 97; CZELADŹ, Rynek Nr. 8; GRODZIEC, ul. Kościuszki.

Nie tylko prawa, lecz i obowiązki mają mniejszości wobec swych państw.

Wspólny memorjał Polski, małej ententy i Grecji.

WARSZAWA, 11. 5. Belgradzka »Polityka« ogłosiła treść memorjału, jaki rządy polski, grecki, rumuński, czechosłowacki i jugosłowiański przedłożyły »komitetowi trzech« w Londynie, który ma rozpatrzeć wnioski, zgłoszone przez wiele państw w sprawie zmiany procedury mniejszościowej przez radę ligi narodów.

Przypomnieć należy, że sygnatarjuszom traktatów o mniejszościach narodowych oświadczono na konferencji pokojowej, iż zawarcie tych traktatów powoduje zagwarantowanie nienaruszalności terytorjalnej granic zainteresowanych państw przez wszystkie państwa sprzymierzone, a zwłaszcza przez wielkie mocarstwa.

Wiadomo jednak, że obietnice te nie zostały zrealizowane, państwa, które podpisały traktat o mniejszościach, znalazły się w sytuacji innej, niż tej, jakiej miały prawo oczekiwać.

Wywiązały się one z zaciągniętych zobowiązań, ale nie otrzymały dotychczas przyrzeczonego ekwiwalentu.

Memorjał występuje przeciwko zmianie procedury mniejszościowej, zaprojektowanej w Genewie przez delegatów Niemiec i Kanady, poczem charakteryzuje skargi mniejszościowe. Skargi napływają również z zagranicy, a celem ich jest wyłącznie propaganda przeciwko państwu.

Ochrona mniejszości jest dla nich pretekstem do agitacji i wywoływania niepokoju umysłów w sytuacji politycznej. Oto dlaczego państwa mniejszościowe dopatrują się groźby niebezpieczeństwa dla dobrych stosunków między narodami.

Memorjał wyraża przekonanie, że liga narodów przypomni również mniejszościom, że ich obowiązki są również święte, jak i ich prawa. Mniejszości powinny być lojalne i wierne państwu, w skład którego wchodzą, szanować jego prawa i spełniać swoje zobowiązanie.

Wymienione rządy stwierdzają wkońcu, iż uważają się za upoważnione do sformułowanie powyższych uwag, ponieważ nie jest zaprzeczonym fakt, że sygnatarjusze traktatów mniejszościowych posunęli się w zakresie obecnej procedury poza swoje zobowiązania traktatowe.

Komitet trzech w Londynie, jak słychać, nie zajął w stosunku do propozycji Niemiec i Kanady stanowiska pozytywnego.

Sprawcy zamachu na Waldemarasa ujęci.

BERLIN, 11. 5. (wł.). Biuro Wolfa donosi z Kowna, ze w toku dochodzeń w sprawie zamachu na Waldemarasa ujęto 4 osoby, posądzone o udział w tej zbrodni.

Do osób tych należy również student politechniki Wasyliuk, który w czasie ucieczki 8 maja, wskutek wybuchu granatów ręcznych, został zraniony.

Wasyliuk przez noc całą ukrywał się w lasach, następnie ujęty przewieziony został przez policję do Kowna, gdzie dokonano na nim operacji.

Pomimo ciężkich ran, Wasyliuk pozostanie przy życiu.

Bezczelna kradzież w wagonie.

WARSZAWA, 11.5. (wł.) Dziś miał miejsce niezwykle bezczelny wypadek kradzieży w wagonie.

Do klasy pierwszej wsiadł znany kupiec warszawski Otto Polack.

W wagonie tym znajdowała się jakaś dama, która Polacka poczęstowała papierosem. P. Polack poczuł senność i niedługo potem zasnął. Gdy się obudził zauważył brak papierów wartościowych, oraz brylantów. Skradziona suma wynosi 40 tys. dolarów. Mimo poszukiwań tajemniczej damy nie ujęto.

Miljonowe nadużycia w lwowskiej dyrekcji kolejowej.

WARSZAWA, 11. 5. (wł). We Lwowie rozpoczął się przed trybunałem sędziów przysięgłych sensacyjny proces o miljonowe nadużycia we lwowskiej dyrekcji kolejowej.

Na ławie oskarżonych zasiedli Pawłowicz, naczelnik wydziału zasobowego, Skurdo, urzędnik dyrekcji Konasiński, urzędnik dyr., oraz kupcy Bohusz, Leiter, Schmirer i Zieman. Głównym oskarżonym jest kupiec Leiter.

Akt oskarżenia zarzuca wymienionym nadużycia popełnione na szkodę skarbu państwa. Mianowicie Leiter dostarczał Pawłowiczowi towary za cenę wyższą, niż ofiewały inne firmy, pozatem dostarczony materjał był najgorszej jakości.

Pawłowicz dzięki tym operacjom z urzędnika, pobierającego normalną gażę, stał się bogaczem, właścicielem licznych nieruchomości, oraz znaczne sumy lokował w bankach.

Wystawne życie Pawłowicza zwróciło ogólną uwagę i doprowadziło wreszcie do wykrycia tajemnicy jego bogactwa.

Niegorzej od Pawłowicza wyszli na tych oszukańczych manipulacjach pozostali oskarżeni.

Nadużycia, dokonane sięgają wielu miljonów złotych.

Akt oskarżenia zawiera 120 stronic, rozprawa potrwa kilka tygodni, do sprawy powołano 80 świadków.

STRASZNA ZEMSTA ZIĘCIA.

Z powodu odmowy zapisania majątku podpalił dom swego teścia.

ZAMOSC, 11. 5. Mieszkaniec wsi Sucha Wola pow. zamojskiego Marcin Kobel pojął za żonę córkę gospodarza tejże wsi Pawła Jędruszki. Z początku małżeństwo żyło zgodnie. Później dopiero gdy teść Kobeli, Jędruszka, odmawiał zapisania swemu zięciowi i córce reszty majątku, wynikały ustawiczne kłótnie i bójki. Marcin Kobel kilkakrotnie przed sądami odgrażał się, że »puści w powietrze« dom swego teścia.

Onegdaj późną nocą zajaśniały nad wsią płomienie. Okazało się że płonie dom i zabudowania gospodarskie Pawła Jędruszki. Niemal cała wieś przybyła na ratunek płonącego domostwa. Pomomoc sąsiadów okazała się jednak bezskuteczna. Dom i zabudowania spłonęły. W płomieniach zginął koń oraz świnie.

Straty wynoszą przeszło 10 tys. złotych.

Na wieść o pożarze gospodarstwa Jędruszki przypomniano sobie groźby rzucane przez jego zięcia. Zaczęto snuć domysły i oskarżać Kobelę o podpalenie. Przybyła na miejsce policja aresztowała Kobelę. Oskarżony początkowo wypierał się zarzucanego mu czynu, w końcu jednak przyparty do muru wyznał, że z zemsty podpalił dom swego teścia.

Wyrodnego zięcia odstawiono do więzienia przy sądzie w mościu.

Policja prowadzi w dalszym ciągu dochodzenia w kierunku ustalenia, czy Kobel sam podłożył ogień, czy też do tego zbrodniczego czynu namówił kogoś ze swych znajomych.

Pogodnie i ciepło.

Dziś: Pogodnie, na południu kraju zachmurzenie nieco większe. Cieplej, słabe wiatry miejscowe lub cisza.

Powrót p. Deveya z Francji.

WARSZAWA, 11. 5. (wł.). Dziś powrócił z Paryża doradca finansowy Polski p. Devey, który brał udział w rokowaniach o kredyt długoterminowy. P. Devey odbył dziś konferencję z min. Matuszewskim, któremu zdał relację z odbytych rozmów w Paryżu.

Posiedzenie komitetu ekonomicznego rady ministrów.

WARRSZAWA ,11. 5. (wł.) W końcu przyszłego tygodnia zwołane ma być pierwsze od czasu istnienia obecnego rządu posiedzenie komitetu ekonomicznego rady ministrów. Na posiedzeniu tem min. Kwiatkowski przedstawi stan bilansu handlowego.

Posiedzenie c.k.w. p.p.s.

WARSZAWA, 11. 5. (wł.) Na dzień 15 bm. wyznaczone zostało posiedzenie c. k. w. p. p. s. Na posiedzeniu tem omawiana ma być między innemi sprawa zwołania nadzwyczajnej sesji sejmu.

Śmiertelne uderzenie boksera.

BERLIN, 11. 5. Po wielu latach policja wiedeńska zezwoliła na odbycie zapasów bokserskich.

Podczas walki Węgra, Hudry z pewnym wiedeńskim policjantem, ten ostatni uderzył Węgra w pierwszej rundzie tak silnie »hakiem« w okolice serca, że Węgier zmarł wkrótce w swej garderobie.

Wypadek ten wywołał wśród publiczności obecnej na zawodach wielkie przygnębienie.

Okradziono wydział powiatowy w Kutnie na 36.000 zł.

W nocy z 7 go na 8 go b. m. do lokalu wydziału powiatowego w Kutnie dostali się włamywacze, którzy rozpruli kasę i skradli 36,000 złotych.

Włamywacze musieli pracować w rękawiczkach, w zastosowaniu najnowszych narzędzi, gdyż nie pozostawili żadnych śladów.

Policja przypuszcza, że włamania dokonali »wybitni« kasiarze z Warszawy.

Katastrofalne oberwanie się chmury i gradobicie.

Nad wsiami Hulcze i Urwena, w pow zdołbunowskim, przeciągnęła onegdaj szalona burza, połączona z oberwaniem się chmury. Momentalnie wszystkie drogi zostały zalane, mosty pozrywane, tak że komunikacja ze Zdołbunowem przestała istnieć. Równocześnie spadł grad i pokrył pola na wysokości 15 cm.

Rozhukane fale poniosły ze sobą wiele inwentarza żywego, oraz zboża. Najwięcej ucierpiał młyn p. Howorki w Hulczy.

Wielu mieszkańców poniosło straty większe lub mniejsze. Cała okolica, po przejściu burzy, przedstawiała się, jak jedno wielkie jezioro, które niosło na swych falach wiele ludzkiego dobytku. Na szczęście, ofiar w ludziach nie było.

Matka zabiła synka i siebie.

TORUŃ, 11. 5. — Miasto Kartuzy woj. Pomorskiem było w dniu wczorajszym widownią krwawego dramatu rodzinnego. Mianowicie żona inkasenta elektrowni powiatowej 30-letnia Teodora Hinc, w przystępie szału chwyciła za broń i zastrzeliła celnym strzałem swego 4 letniego syna, a potem morderczą broń skierowała we własną pierś, kładąc się na miejscu trupem. Powodem tego desperackiego czynu było niezgodne pożycie małżeńskie.

Próbny lot samolotu polskiego

Maj. Idzikowski i Kubala przelecieli z Villa Coublay do Istres.

PARYŻ, 11. 5. Do Villa Coublay nadesłano z zakładów Amiot'a samolot, na którym lotnicy polscy majorowie Idzikowski i Kubala dokonać mają lotu przez Atlantyk z Paryża do Nowego Jorku.

Po doprowadzeniu aparatu do stanu gotowości, samolot odleciał do Istres, gdzie odbyły się próby silnika, oraz startowania i lądowania.

Samolot powróci wkrótce do Villa Coublay, skąd przeprowadzony będzie na lotnisko Le Bourget, gdzie nastąpi start do lotu przez Atlantyk.

Komuniści chińscy planują wymordowanie wszystkich europejczyków.

LONDYN, 11. 5. »Daily Telegraph« donosi z Pekinu o sprzysiężeniu komunistycznem na życie tamiejszych dyplomatów zagranicznych.

Były chiński premjer Czlang-Czu-Czung zawiadomił przedstawicieli państw zagranicznych, że podczas rozpoczynających się dnia 1 czerwca uroczystości ku czci Sun-Jae Cena komuniści mają wymordować wszystkich cudzoziemców w Pekinie.

Mieli oni już przeciągnąć na swą stronę licznych Chińczyków, służących obywateli obcych. Tchórzliwych, którzych nie chcieli się podjąć zamordowania swych europejskich chlebodawców zmuszono terorem do przyrzeczenia, że w odpowiedniej chwili zostawią bramy dzielnicy dyplomatycznej pootwierane, aby mordercy mogli dokonać swego dzieła.

Koła dyplomatyczne oceniają te wiadomości z pewnym sceptycyzmem, ale na wszelki wypadek wydano odpowiednie zarządzenia.

Wybuch pocisku artyleryjskiego na podwórzu kamienicy w Łodzi

Nieszczęśliwy chłopak życiem przzpłacił ciekawość dziecięcą

ŁÓDŹ, 11. 5. Lokatorów domu przz ul. Piłsudskiego 65 zaalarmowała wczoraj gwałtowna detonacja, której towarzyszyły przeraźliwe jęki.

Wszyscy rzucili się do okien i ujrzeli na podwórzu wijącego się w bólach zakrwawionego 13 letniego syna jednego z lokatorów Józefa Charlejczyka.

Jak się okazało chłopiec znalazł gdzieś w polu za miastem niewystrzelony pocisk artyleryjski. Przyniósł go na podwórze i wszelkiemi sposobami usiłował go rozkręcić. Gdy mu się to nie udało położył granat na bruk podwórza i uderzył weń wielkim kamieniem.

Nastąpił wybuch, który oderwał chłopcu prawą rękę do łokcia i poranił ciężko twarz.

Charlejczyk przewieziony do szpitala wkrótce zmarł.

Zabity jako żołnierz, żyje w cywilu

Oczekuje na urzędowy powrót z tamtego świata

»Kurjer Czerwony« opisuje następującą zabawną przygodę:

Wyczytał w gazetach p. Michał Stabrowski, że w PKU odbywa się dodatkowa rejestracja inwalidów.

Wiedy jako jeden z owych w przybliżeniu 25,000 jeszcze niezarejestrowanych inwalidów — żwawo udał się na Pragę i wyczekawszy swej kolejki, stanął przed obliczem samego pana sierżanta szefa.

Pan Michał, człek wojskowy, a do tego inwalida, już z góry przygotował się do krótkiego, zwięzłego raportu.

— Melduję posłusznie — rzecze wyprostowawszy się jak trzcina — że jako szeregowiec 8 kamp. 205 pułku piechoty byłem ciężko ranny w głowę w bitwie pod wsią Wronkami, skąd ewakuowano mnie do szpitala w Poznaniu. W roku 1929 byłem zwolniony z demobilizacji...

Spojrzał do akt, a potem długo w spisach nazwisk jął wertować pan szef, wreszcie uniósł się na krześle, wparł badawczo swe oczy w inwalidę i po pauzie, jakby dla upewnienia, zapytał:

— Pańskie imię — Michał?

— Tak jest...

— A nazwisko — Stabrowski?

— Tak jest...

— Jesteś pan mieszkańcem Warszawy?

— Tak jest...

— No to pan nie żyje.

— Tak jes... Cooo? żachnął się pan Michał.

— Zabity pod Wronkami. Tak tu stoi.

— Panie szefie — jak Pana Boga najgorecej kocham — ma pan szef mnie tutaj we własnej osobie. Ja przecież żyję...

— To w cywilu pan żyjeszz

— A w wojsku?

— Zabity pod Wronkami.

— Rany boskie! — ryknął p. Michał.

Ale za chwilę, jak karny żołnierz ułożywszy się już »w kostkę«, zameldował:

— Panie szefie, zabity szeregowiec Stabrowski posłusznie melduje, że zabity jest przez pomyłkę, ale tylko w papierach, prosi szefa o sprostowanie.

— No, widzisz pan. To już coś innego. Meldunek pański prześlę wyższej władzy przełożonei.

Skończył pan szef.

Zabity na papierze p. Michał oczekuje teraz skreślenia go z listy zmarłych.

Jest to oczywiście wypadek sporadyczny.

Losem p. Stabrowskiego w tych dniach zainteresowała się legja inwalidów wojska polskiego.

Wkrótce inwalida ma być reaktywowany z tamtego świata na padół płaczu.

Kaszubski Drzymała

GRUDZIĄDZ, 11. 5. Okręgowy urząd ziemski wystąpił do ministr. r. jum reform rolnych z wnioskiem o nadanie osady rybakowi w Rakuszynie, pow. Starogardzkiego, Franciszkowi Pelplińskiemu, zwanemu Kaszubskim Drzymałą. Całe jego życie jest wielce podobne do losów Drzymały. Pelpliński, mieszkając w wozie cygańskim z równą energią bronił ziemi polskiej, nie sprzedał jej Niemcom pomimo licznych szykan i prześladowań. Obecnie żyje w niedostatku.

Zamordowanie handlarza bydła

ŁÓDŹ, 11. 5. Policja łódzka została zawiadomiona o mordzie rabunkowym, jakiego dokonano pod wsią Nastków. W zagajniku znaleziono w bestjalski sposób zmasakrowane zwłoki młodego mężczyzny, którym, jak się potem okazało, jest handlarz bydła niejaki Moszek Eichmann. Ustalono, że Eichmann przed paru dniami udał się do Nastkowa po zakup bydła, mając przy sobie większą sumę pieniędzy. Bandyci napadli nań na drodze, zabrali mu całą gotówkę i dowody osobiste. Wstępne dochodzenie nie dało żadnych wyników.

O zwołanie nadzwyczajnej sesji sejmu i senatu.

WARSZAWA, 11. 5. Prezydium klubu narodowego po rozważeniu obecnej sytuacji politycznej uznało, że istnieją ważne względy państwowe, wymagające zwołania w najbliższym czasie nadzwyczajnej sesji sejmu i senatu.

W tym celu postanowiono poczynić odpowiednie kroki.

Do akcji tej przyłączyć ma się również chrześcijańska demokracja i N.P.R.; wśród kół lewicowych inicjatywa zwołania nadzwyczajnej sesji sejmu znajduje pełne zrozumienie.

Zwołanie sesji sejmowej odbyć się może drogą pisma, wystosowanego przez stronnictwa do prezydenta Rzplitej z żądaniem zwołania sesji, podpisanego przez jedną trzecią część sejmu a więc 148 posłów.

Defraudant sam oddaje się w ręce policji.

KALISZ, 11.4. W swoim czasie głośną była sprawa sprzeniewierzenia w banku kupieckim w Kaliszu przez dyrektora tegoż banku Majznera około 100.000 złotych.

Defraudacji dokonał nieuczciwy dyrektor w ten sposób, że fałszował weksle kupców i przemysłowców, które następnie dyskontował u siebie w banku.

Nadużycia wyszły najaw w czasie kontroli, przeprowadzanej przez komisję rewizyjną z Warszawy.

Podczas badania komisji Majzner przeprosił ją na chwilę i — jak się później okazało — zbiegł zagranicę.

Zawiadomiony o nadużyciach i ucieczce Majznera prokurator nakazał aresztowanie wszystkich członków zarządu banku.

Wczoraj wielką sensację w Kaliszu wywołało nagłe zjawienie się dyrektora Majznera, który od pierwszej chwili ucieczki był poszukiwany przez władze śledcze. Dyrektor Majzner zgłosił się dobrowolnie do sędziego śledczego i po złożeniu zeznań natychmiast go aresztowano i osadzono w więzieniu.

Pomniejszyciele...

Jak się czyta „Gazetę Warszawską“ to trudno nie pisać satyry.

„Publicysta“ z tej gazetki dostrzegł dopiero teraz, że święto 3 go maja jest świętem państwowem. Ubolewa przytem, że zatraca charakter narodowy.

Doprawdy nie wiem, czy z takim publicystą można poważnie polemizować.

A kiedyż to święto 3 go maja nie było świętem państwowem?

A z jakiej to historji (zapewne Iłowajskiego) uczył się ten „publicysta“, że konstytucja może być pisana dla narodu a nie dla państwa?

Może dobrze będzie przypomnieć temu panu, że w 1791 roku wchodziły jeszcze w skład państwa polskiego narody: polski, litewski i rusiński, rozmieszczone terytorjalnie, nie licząc innych narodowości, rozsianych po całym kraju. Że dla nich wszystkich konstytucja była pisana, a nie tylko dla narodu polskiego. Ze do stanu mieszczańskiego, wówczas zrównanego ze szlachtą, obok nielicznych rdzennych polaków należeli niemcy spolszczeni i niemcy niespolszczeni, nie mówiąc już o żydach, i że ta zgo da mogła się dokonać tylko w ramach praw państwowych, a nigdy narodowych.

A dzisiaj w dzień ten odbywają się modły we wszystkich kościołach, wszystkich wyznań. A przecież nie wszyscy wierni w tych kościołach wyrzekają się swojej narodowości, aczkolwiek w ramach państwowości polskiej mogą być i są nawet tej państwowości patrjotami.

Doprawdy, tę część artykułu, w którym ślepy przejrzał i konstatuje to z całą naiwnością, można potraktować humorystycznie i cieszyć się, że przy najmniej organ wzroku został u tego endeczka wyleczony.

Gorzej natomiast przedstawia się sprawa ubolewania, że święto to nie jest tylko świętem narodowem. Gdyby tak, naprzykład, wyznanie katolickie pozyskało sobie wyznawców we wszystkich obywatelach państwa polskiego bez różnicy narodowości, czy taki pan mieniący się obok polskości jeszcze i rzecznikiem katolicyzmu, cieszyłby się, czy nie? Oczywiście trudno i nie warto odgadywać, co, w jakich okolicznościach byle półgłówekby zrobił. Ale logika musiałaby mu nakazywać wielkie z tego powodu zmartwienie. Bo jeżeli się taki endek martwi, że idea państwowości polskiej, której nibyto jest wyznawcą, rozszerza się i manifestuje się w dniu święta państwowego, to musiałby się martwić i rozszerzaniem idei katolicyzmu, którego też mieni się być wyznawcą. Ze się też kościół katolicki takich sojuszników nie wyrzeknie.

Ale najważniejszą rzeczą w tej całej operetce jest fakt zgoła nieoperetkowy, że takie elukubracje szowinistyczne i antipaństwowe drukuje się w momencie, kiedy w całej Polsce gromko, a dobitnie rozbrzmiewa protest przeciwko wybrykom szowinistycznym niemców w Opolu.

Ze endecy — to urodzeni pomniejszyciele wszystkiego, a najbardziej swoich móżdżków, do rozmiaru mikroskopijnego, to wszyscy o tem wiedzą. Ale czy wyraz „pomniejszyciele“ jest dostatecznie dobitnym określeniem dla nich? Niech tu Boy-Zeleński przyjdzie w sukurs, bo ja doprawdy tylko w przysłowiu go znajduję: „mądrej“ głowie dość pałką w łeb.

Fr. Matuszewski.

Noc na terenach powszechnej wystawy krajowej w Poznaniu.

(Korespondencja własna »Expresu Zagłębia«)

Poznań 10 maja.

Chłodny powiew wieczoru gasi żar słoneczny. Biura, sklepy, zakłady przemysłowe pustoszeją. Cichną warsztaty pracy. Noc przynosi wytchnienie. Poznań układa się na zasłużony spoczynek. Jednak myliłby się ten, kto sądziłby, że cały gród Przemysława wypoczywa po trudach dnia, gdyż jeszcze setki ludzi mimo zmęczenia tkwi na swych posterunkach i pracuje, choć mdleją ramiona i senne ciążą powieki.

W pawilonach powszechnej wystawy krajowej gorzą olśniewające blaski elektrycznych lamp. Olbrzymie tafle oświetlonych szyb jarzą się w ciemni nocy, niby oczy jakichś mitycznych potworów. Dochodzi godzina jedenasta wieczorem. W halach wielkiego przemysłu stukają młotki, zgrzytają dźwigi i szczękają sztaby żelazne. Zmęczeni robotnicy czyszczą zapamiętale potworne cielska maszyn. Pot spływa z ich umozolonych czół. Widać, że pracują ostatnim tchem. Nadzieja rychłego ukończenia pracy dodaje im sił...

Wychodzimy z hali, huczącej tętnem cyklopowej pracy. Na prawo rysuje się na granacie nieba olbrzymia sylwetka wieży górnośląskiej. Z daleka wygląda, jak egzotyczna świątynia. Wychodzą z niej właśnie robotnicy. Idą wolno, znużonym krokiem. Za pięć godzin muszą znów stanąć przy warsztatach, gdyż nie ma czasu na dłuższy wypoczynek. Pojutrze wszystko musi być gotowe. Musi być i basta!

Idziemy wzdłuż prowizorycznego toru wąskotorowej kolejki. Po szynach, przy wtórze monotonnego stukotu kół sunie długi sznur miniaturowych wagoników, naładowanych szutrem i cementem. Dalej sapią ciężko i dyszą ochryple walce, ubijające gruz i kamienie, warczy wściekle motor zgrzytliwej betoniarki i sypie się piasek z łopat, wznoszonych w zgodnym rytmie przez szeregi kopaczy. Gdzie przed chwilą były wyboje i piętrzyły się sterty ziemi i grud, w momencie przybywa nowy metr gładkiej ulicy. Nim wzejdzie słońce będzie gotowe kilkaset metrów równiutkiej jak stół jezdni.

Dawno minęła już północ, a we wszystkich prawie pawilonach migocą jeszcze światła. Malarze, dekoratorzy i tapicerzy wyczarowują w nich cuda nowoczesnej sztuki dekoracyjnej. Są wśród nich tacy, którzy od paru tygodni pracują dzień po dniu od 5 godziny rano do 1 lub 2 godziny w nocy, tylko z krótkiemi przerwami na posiłek.

Głucha noc panuje w całem mieście, tylko na ulicach, sąsiadujących z terenami wystawy, rozbrzmiewa donośne echo pulsującej tam pracy. (P-ner.)

KRONIKA.

KALENDARZYK.

MAJ 12 Niedziela	Dziś: NMP. Łaskawej Jutro: Serwacego Wschód słońca 3.49 Zachód „ 19.15

RADJO.

WARSZAWA.

Niedziela 12 — maja.

10,15 Transmisja nabożeństwa z katedry poznańskiej.
11,56 Sygnał czasu z obserwatorjum astronomicznego, hejnał z wieży marjackiej w Krakowie, oraz kom. lotn.-meteorologiczny
12,10 Transmisja uroczystości otwarcia wystawy radjowej Philipsa.
14,— Odczyt rolniczy pt. „Po co meljorować“.
14,20 Odczyt rolniczy pt. „Znaczenie meljoracji w świetle statystyki“.
14,40 Odczyt rolniczy pt. „Spekulacyjne podkarmianie pszczół“.
15,— Komunikat meteorologiczny.
15,15 Koncert religijny z filharmonjii warszawskiej.
17,30 Odczyt pt. „Pierwsza i ostatnia koronacja cara w Warszawie“.
17,55 Odczyt o Powsz. Wyst. Krajowej
18,— Audycja żołnierska.
19,00 Rozmaitości.
19,20 Odczyt pt. „Powieść i nowela japońska“.
19,45 Nadprogram, komunikaty.
19,56 Sygnał czasu z warszawskiego obserwatorium astronomicznego.
20,— Słuchowisko wesołe. Humoreska pt. „Hiociu ratuj“.
20,50 Uroczysty obchód 50-lecia niepodległości Bułgarji.
22,— Kom.: lotn.-meteor., polic., kom. PAT., sportowy, nadpr., oraz rozrywki umysłowe“.
23,— Transmisja muzyki lekkiej i tanecznej z dancingu „Oaza“.

KATOWICE.

10,15 Transmisja nabożeństwa z katedry poznańskiej.
11,56 Sygnał czasu z obserwatorjum astronomicznego w Warszawie, hejnał z wieży marjackiej w Krakowie, kom. lotn.-meteorologiczny.
12,10 Koncert popularny z udziałem zespołu istrumentalnego P. R. Katowice.
14,— Odczyt religijny pt. „Emancypacja kobiety“.
14,20 Odczyt rolniczy pt. „Znaczenie pastwisk w gospodarstwach hodowlanych“
14,40 Pogadanka z działu: „Ogrodnik śląski“.
15,— Transmisja z Warszawy.
19,20 „Bery i bojki śląskie“.
19,56 Komunikat meteor. na okręg śląski oraz sygnał czasu z obserwatorjum astronomicznego w Warszawie.
20,— Słuchowisko z Warszawy.
20,30 Koncert wieczorny.
22,00 Transmisja komunikatu lotniczo-meteorologicznego i PAT. z Warszawy.
23,— Transmisja muzyki lekkiej z kawiarni „Astorja“.

Co wyswietlają kina:

Kino „Wawel“ »DZIEWCZYNA Z CYRKU«.

Kino „Uciecha“ »KOBIETA TO GRZECH«.

Teatr w Katowicach

Niedziela, dnia 12 bm. „Trubadur“ po poł. 3.30.

Niedziela, dnia 12 bm. „Kawiarenka“ o godz. 7.30.

Wtorek, dnia 14 bm. „Pigmaljon“ o godz. 7.30 premjera

Sroda, dnia 15 bm. „Pigmaljon“ o godz. 7.30.

Czwartek, dnia 16 bm. „Bal maskowy“ 7.30.

Teatr robotniczy T. U. R. komunikuje:

W sobotę dnia 18 b. m. odbędzie przedstawienie »Sędziów« Wyspiańskiego w Czeladzi.

W niedzielę, dnia 19 b. m. wieczorem przedstawienie »Sędziów« pod gołem niebem w Modrzejowie na placu szkolnem.

W poniedziałek dnia 20 b. m. przedstawienie na Niemcach. Po południu »Azsantka« Perzyńskiego, wieczorem »Sędziowie«.

Ogólna.

(o) **Tydzień dziecka.** Z ministerjum w. r. i o. p. otrzymujemy komunikat następujący:

W związku z organizowanym w czasie od 16 do 22 maja r. zw. »tygodnia dziecka«, p. minister wzywa władze szkolne i nauczycielstwo do czynnego poparcia usiłowań komitetu, aby »tydzień dziecka« był możliwie najlepiej wyzyskany na rzecz propagandy troskliwej opieki nad dzieckiem.

Równocześnie pragnąc, aby pierwszy dzień »tygodnia dziecka« t. j. dzień 16 maja był dniem radosnym dla dziatwy, uczęszczającej do szkół, p. minister wzywa podległe mu nauczycielstwo, aby, nie rezygnując z wyzyskania tego dnia dla celów wychowawczych, starało się go uprzyjemnić powierzonej opiece nauczycielstwa dziatwie.

P. minister zezwala w tym dniu odstąpić od normalnego toku zajęć szkolnych, a nawet przerwać lekcje zupełnie w tych szkołach powszechnych i trzech niższych klasach szkół średnich ogólno kształcących, w których nauczycielstwo samo albo łącznie z komitetem zorganizuje dla dziatwy szkolnej odpowiednie imprezy przyjemnościowe pod względem wychowawczym, a idące po linji celów »tygodnia dziecka«.

(o) **Miesięcznik książki.** Czasopismo informujące o ruchu literackim i wydawniczym. Wydawnictwo M. Arcta. Cena 4 zł. rocznie.

Ukazały się już cztery numery tego ciekawego czasopisma i trzeba stwierdzić, że jest coraz bardziej zajmujące. W każdym numerze znajdujemy krótkie wzmianki o przynajmniej 50 nowościach i szersze omówienie kilkunastu ważniejszych książek. Ciekawe zestawienie polemik i dyskusyj literackich (np. Walka o Zeromskiego), trochę ciekawostek o kinie i teatrze, artykuły o czytelnictwie; plebiscyt — która powieść polska najlepiej nadaje się do sfilmowania ze starą baśnią i panienką z Okienka na czele, nowele Nałkowskiej, Kiedrzyńskiego, Meissnera i Ossendowskiego, wreszcie powieść Hollywood, — oto rzeczywiście bogata treść »Miesięcznika Książki« za tak niewielką sumę 4 złotych.

Z Kielc.

Rejestracja samochodów i egzamina szoferskie.

Urząd Wojewódzki Dyrekcja Robót Publicznych w Kielcach podaje do wiadomości interesowanych, że od dnia 24 kwietnia 1929 roku począwszy rejestracje samochodów odbywać się będą w środy, zaś egzamina szoferskie w czwartki każdego tygodnia za wyjątkiem świąt. Czynności te odbywały się dotychczas w soboty.

Za Wojewodę
Dyrektor Robót Publicznych
Telatycki.

(k) **Ku podniesieniu Ojcowa** Pod przewodnictwem delegata wojewódzkiego, dra Pisowicza, oraz przy współudziale przedstawiciel

władz państwowych i komunalnych, jak również właściciela Ojcowa powołana została komisja w sprawie ustalenia granic uzdrowiska i granic okręgu ochrony sanitarnej tegoż uzdrowiska. Do granicy ochrony sanitarnej wchodzą: Ojców, t. zw. zbocza do Pieskowej Skały i sam zamek pieskoskalski. Przedstawiciele urzędów gminnych w osobach wójtów gm. Cianowice, Skała i Sułoszowa, na terenach których leży uzdrowisko Ojców, zapewnili opiekę nad całym terenem, a zwłaszcza nad zboczami i zalesieniem ich. Komisja ta została powołana do życia z inicjatywy p. wojewody kieleckiego, który pragnie uzdrowisko to postawić na poziomie europejskim.

(k) **Tragiczna śmierć chłopca pod kołami samochodu.** W Pinczowie miał miejsce straszny wypadek tragicznej śmierci 12 letniego chłopca.

Mianowicie, kiedy przez ulicę miasta przejeżdżał wolno samochód ciężarowy, kilku chłopców uczepiło się tyłu samochodu. Na ulicy Złotej, szofer nie wiedząc nic o znajdujących się w tyle chłopcach, nagle cofnął samochód, a wówczas jeden z nich Srul, Majer Oks spadł na ziemię i dostał się pod koła. Koła samochodu przeszły nieszczęśliwemu przez głowę, miażdżąc ją zupełnie.

Śmierć nastąpiła na miejscu.

(k) **Usiłowanie samobójstwa.** 33 letni Piotr Kowalski, z zawodu szewc, zamieszkały przy ulicy Domanowskiej nr. 5 usiłował pozbawić się życia przez wypicie większej ilości esencji octowej.

Desperata przewieziono do szpitala św. Aleksandra. Przyczyną samobójstwa były niesnaski rodzinne.

(k) **Pożary.** We wsi Brzechów, gm. Daleszyce, pow. kieleckiego spaliły się dwie stodoły, należące do Józefa Kraja i Piotra Borki. Straty wynoszą około 10 tys. zł.

Przyczyną pożaru było nieostrożne obchodzenie się z ogniem.

We wsi Czarnów, gm. Niewachlów, powiatu kieleckiego, w zabudowaniu Stanisława Kudły uderzył piorun, powodując pożar. Pastwą ognia padła stodoła i obora. Straty wynoszą 3471 zł.

(k) **Kradzieże.** Antoniemu Kwaśniewskiemu, Prosta 9, skradziono 100 zł. gotówką.

Z puszki, znajdującej się w kościele we wsi Wzdół Kościelny, gm. Rodzentyn, pow. kieleckiego, skradziono 70 zł.

Z Sosnowca.

Walka ze szpiegostwem w Zagłębiu.

Dn. 7 maja rb. powstał w Sosnowcu miejski komitet zbiórki funduszu na walkę ze szpiegostwem dla marszałka J. Piłsudskiego, którego wydział wykonawczy ukonstytuował, się jak następuje: prezes — sędzia Salak, v. prezes — mjr. rez. Ornowski Henryk, sekretarz — Strzałkowski Bronisław, skarbnik — Gruszczyński Edmund, członkowie Homelowa Zofja, Kowalska Zofia, Konieczna Michalina, Marczyńska Józefa, Siedlecka Marja i Wojtulewiczowa Helena.

Komitet gminy w Ożarowicach.

Prezes Jędrzejkiewicz Stefan, v prezes Jaworowski Włodzimierz, sekretarz Tajchman Zygmunt, członkowie: Głożewski Antoni, Kulaj Józef i Wylężek Jan.

Komitet gminy w Łośniu.

Prezes Hornik Jan, v prezes Sierpiński Franciszek, sekretarz Drobczyk Marceli, członkowie: Drożdż Antoni, Kaczmarzyk Antoni.

——

W składzie komitetu gminnego w Zagórzu przez pomyłkę przeoczono nazwisko p. Zachura Romana, jednego z czynnych członków komitetu.

(s) **Magistrat stawia pomnik „nieznanemu żołnierzow“.** Onegdaj specjalna komisja miejska złożona z przedstawicieli zarządu miasta i członków radzieckiej komisji budowlanej, pod przewodnictwem prezydenta Marczyńskiego, zbadała plac przed dworcem kolejowym, gdzie się znajduje płyta »nieznanego żołnierza«. Komisja zdecydowała że na miejsce płyty stanie pomnik, którego projekt jest już zrobiony i znajduje się w magistracie, krzewy zaś zostaną usunięte, natomiast plac jezdniowy zostanie powiększony.

(s) **Przyspieszenie robót.** Celem zakończenia robót wodociągowych prowadzonych na ulicy Modrzejowskiej magistrat postanowił rozpocząć pracę na dwie zmiany.

(s) **Tow. opieki pozaszkolnej** nad młodzieżą sekcji poranków zawiadamia, iż wskutek wyłączenia prądu, zapowiedziany poranek w niedzielę nie odbędzie się.

(s) **Z rady szkolnej powiatowej.** Dnia 13 bm. tj. w poniedziałek o godzinie 18 ej w lokalu przy ul. Małachowskiego 22 w Sosnowcu przy współudziale wizytatora szkół powszechnych p. Drezińskiego odbędzie się posiedzenie rady szkolnej powiatowej według następującego porządku obrad: Przyjęcie protokułu z poprzedniego posiedzenia, zaopinjowanie podań na posady nauczycielskie, zatwierdzenie członków do dozorów szkolnych, rozpatrzenie podań o uchylenie orzeczeń karnych za nieposyłanie dzieci do szkół, uchwalenie instrukcji kasowej dla dozorów szkolnych, sprawy bieżące i wolne wnioski.

(s) **Z życia B.B.** W dniu dzisiejszym (niedziela) o godz. 11 ej przed południem w sali »Lutni« w Sosnowcu przy ulicy Warszawskiej odbędzie się zebranie współpracujących z bezpartyjnym blokiem oraz sympatyków bezpartyjnego bloku współpracy z rządem.

Na porządku obrad sprawy organizacyjne.

(s) **Baczność legjoniści!** Dziś tj. 12 bm. o godzinie 4 po południu odbędzie się poświęcenie nowego lokalu związku legjonisjów, mieszczącego się w szklarni sosnowieckiej, wejście z ulicy Targowej.

(s) **Z życia klubu młodzieży polskiej im. marszałka J. Piłsudskiego w Sosnowcu.** Przewodnią myślą klubu jest kultura i oświata. W ostatnim czasie zarząd na tem polu zrobił bardzo wiele; powołał do życia szereg sekcyj: muzyczną, śpiewaczą, sceniczną, wycieczkową itd., organizuje bibljotekę, uruchomił świetlicę, zaopatrzoną w czasopisma i gry, obecnie przyjmuje zapisy na różne kursy, między innemi kurs nauk społecznych. Kursy te będą prowadzone pod fachowem kierownictwem wybitnych profesorów.

Klub, uzyskawszy wspaniały lokal po »Lutni«, może łatwiej te zamierzenia realizować.

Zarządowi na tem polu życzyć należy jaknajpomyślniejszych wyników. Dodać należy, że nowa ta placówka życia towarzyskiego skupia szerszą młodzież inteligentną Zagłębia. Obecnie klub posiada już 5 kół w powiecie.

Wszelkie sprawy i korespondencje do klubu należy kierować pod obecnym adresem ul. Warszawska 22 tel. 4 92 (Lutnia).

Zawiadamia się członków i sympatyków klubu, że w każdą niedzielę i święta odbywają się taneczne wieczorki familijne — od godziny 7 do 12-ej.

(s) **Przed wszechsłowiańskim zjazdem śpiewaczym.** W ubiegłą niedzielę w Dąbrowie odbyła się zbiorowa próba drużyn śpiewaczych z Dąbrowy, Będzina, Gołonoga i Strzemieszyc, które wyjeżdżają na wszechsłowiański zjazd śpiewaczy do Poznania. Próba odbyła się pod kierownictwem prof. Rączki z Zawiercia i wzięło w niej udział około 170 osób.

Podobna próba odbędzie się dziś o godz. 5 popoł. w szkole im. Praussa przy ul. Nowokościelnej w Sosnowcu dla drużyn z Sosnowca, Grodźca Niwki i sąsiednich miejscowości.

(s) **Akademickie koło zagłębian we Lwowie** donosi zainteresowanym, że udziela chętnie wszelkich informacyj, tyczących się studjów, zapisów i egzaminów wstępnych na wyższe uczelnie we Lwowie (politechnika, uniwersytet i akademja medycyny weterynaryjnej). Listy prosimy kierować do dnia 30. VI. pod adresem: Akademickie koło zagłębian we Lwowie, Lwów — politechnika, w miesiącach zaś lipcu i sierpniu br. informacji udzielać będzie kol. Frydecki Józef, Sosnowiec, ul. Modrzejowska L. 39.

(s) **Zebranie robotników budowlanych.** Dziś w niedzielę odbędzie się ważne zebranie członkowskie robotników budowlanych przy ul. Rysiej L. 2. Obecność członków konieczna.

(s) **Wiec metalowców.** W ubiegły czwartek w sali kina »Momus« na Pogoni odbył się wiec robotników przemysłu metalowego. Zostały wygłoszone trzy referaty: 1) o sądach pracy mówił p. Kościński, sekretarz Z.Z.P.P. i H., 2) o rządowym projekcie ubezpieczeń robotników na starość referował poseł Bień oraz 3) o ogólnej sytuacji gospodarczej i zarobkach robotników mówił p. Angier, sekretarz związku metalowców.

W końcu zebrani powzięli rezolucję, w której domagają się zwołania w najkrotszym czasie sejmu, celem uchwalenia ustawy ubezpieczeniowej robotników na starość i uchwalenia noweli do ustaw o podatku dochodowym i podatku od lokali.

(s) **Z targowicy.** W ubiegłym tygodniu na targowicę w Sosnowcu spędzono 1365 szt. nierogacizny. Płacono za kilogram żywej wagi od zł 2.50 do zł. 3.32.

Tendencja mocna.

(s) **Niesumienny inkasent.** Policja aresztowała Władysława Dydałę, Piaski, Betonowa 5, inkasenta ze składu obrazów i luster Adamskiego w Sosnowcu, ul. Pszenna 2, który sprzeniewierzył 1770 zł. Dydała tłómaczy się, że pieniądze zostały mu skradzione.

(s) **Ofiara kąpieli.** Onegdaj w stawie obok fabryki Deichsla utonął podczas kąpieli 13 letni Stanisław Grela, zamieszkały przy rodzicach, ul. Tylna nr. 22. Zwłoki przewieziono do kostnicy przy szpitalu sieleckim.

(s) **Kradzież.** Marji Musialik, Grabowa 8, skradziono garderobę i bieliznę wartości 1500 zł.

Z Będzina.

(b) **Kiedy można otrzymać numerek do lekarza kasy chorych?** Szereg osób ubezpieczonych w pow. kasie chorych a korzystających z porad lekarskich w będzińskiej filji kasy, skarży się na panujące tam naprawdę zagadkowe nieporządki pod względem uzyskania wizyty u którego z lekarzy.

Parę miesięcy temu praktykowały się naprzykład takie stosunki, że ubezpieczony chcący dostać się do lekarza zmuszony był po numerek wejściowy przyjść już o godz. 7—8 rano. Obecnie jest jeszcze gorzej ponieważ już o 5 — 6 rano numerków niema. Należy przytem zaznaczyć, że dnia poprzedniego wieczorem numerków wydawać nie wolno.

(b) **Wycieczka z Warszawy.** W ubiegły piątek i sobotę bawiła w Zagłębiu wycieczka słuchaczów państwowej szkoły hygjeny w Warszawie. Wycieczkowicze zwiedzili ośrodki zdrowia oraz szpital dla dzieci w Siewierzu.

W drugim dniu zwiedzono: kopalnie »Jowisz« i szpital powszechny w Będzinie.

Gościom asystowali lekarz powiatowy dr. Pietraszewski i kontroler sanitarny p. T. Albrecht.

(b) **Będzin — Czeladź.** Dyrekcja tramwajów zagłębiowskich, poczynając od dnia dzisiejszego, wprowadziła na linji Będzin —Czeladź połączenie tramwajowe co 20 minut,zamiast dotychczasowego 40 to minutowego połączenia.

(b) **Zebranie** NOR odbędzie się jutro o godz. 4 i pół w lokalu własnym przy ulicy Kościuszki w Będzinie.
14673

(b) **Po wesołej zabawie do więzienia.** W jednej z miejscowych restauracji przy suto zastawionym stoliku wesoło zabawiało się towarzystwo złożone z Petroneli Zawady, Marji Kępy, Wapienna 18 i St. Nocunia, bez stałego miejsca zamieszkania.

Po pewnym czasie, kiedy już wszystkim dobrze w głowie zaszumiało, jedna z uczestniczek zabawy oznajmiła, że skradziono jej z kieszeni 40 zł.

Podejrzenie padło na Nocunia, który, czując się obrażonym, pobił obie towarzyszki zabawy. Policjant odprowadził Nocunia do komisarjatu, skąd został odstawiony do więzienia.

Wielkie kary za przemytnictwo.

36.598 złotych lub 1414 dni aresztu.

Zagłębiowska policja śledcza tropiąc niezmużenie szeroko rozgałęzioną kontrabandę tytoniu z zagranicy, trafiła na ślad głównego traktu przemytników, którędy transportowano przemyt w głąb kraju przez Łazy i Łódź

Jednym z postojów objuczonych tytoniem przemytników było mieszkanie 37 letniej Konstancji Justowej w Będzinie (Sielecka 15), które stało się punktem bacznej obserwacji wywiadowców.

W mieszkaniu tem dzielni wywiadowcy osaczyli oddawna poszukiwaną królowę przemytniczek 29 letnią Salomeę Krupę vel Krupińską (Będzin, Sielecka 41), wraz z 15 kg. tytoniu niemieckiego, ukrytym w łóżku i pod sprzętami. Krupa miała pecha, gdyż w przeddzień zatrzymano ją w lesie pod Koziegłowami z 9 kg. tytoniu, który także uległ konfiskacie, z czego wynikało, że Krupa przemycała tytoń partjami niemal codziennie.

Wczoraj w wydziale karno skarbowym w sądzie okręgowym w Sosnowcu sprawa Krupy była przedmiotem rozprawy. Na liście oskarżonych umieszczona była również Justowa.

Sąd wydał wyrok mocą którego Krupa skazana została na grzywnę 36 586 złotych z zamianą na 1414 dni aresztu, Justowa zaś na 22.891 złotych grzywny z zamianą na dwa lata aresztu. Krupa przebywać będzie w więzieniu do czasu złożenia 7 000 złotych kaucji.

(b) **Kradzież u Grosfelda.** W nocy dnia 9 na 10 bm., ze składu Grosfelda, Kołłątaja 47, skradziono skrzynię masła kokosowego i 60 kg. masła, wartości 294 zł.

Z Czeladzi.

(c) **Odpust w parafji Czeladź.** Dziś w parafji Czeladź odbywa się doroczny odpust św. Stanisława patrona parafji, odłożony z dnia 8 b.m. na dzień dzisiejszy.

(c) **Jubileusz pracy partyjnej St. Bergera.** W ubiegłym tygodniu partja PPS. w Czeladzi obchodziła jubileusz 25 lecia pracy partyjnej miejscowego przywódcy PPS. Stanisława Bergiera, zastępcy burmistrza. Po akademji bawiono się ochoczo przy dźwiękach orkiestry.

W uroczystości wzięło udział około 300 osób z Zagłębia. Między innymi wzięli udział w jubileuszu i członkowie »zjednoczenia mieszczańsko - robotniczego« oraz szereg urzędników magistratu.

(c) **Poświęcenie sztandaru sokoła na Piaskach.** W dniu 9 bm. sokół na Piaskach będzie obchodził uroczystość poświęcenia swojego sztandaru.

W związku z uroczystością odbędzie się zlot sokołów II go okręgu dzielnicy krakowskiej.

(c) **Walne zebranie organizacji młodzieży TUR.** Dziś o godz. 5 po południu w lokalu, Milowicka 20, odbędzie się walne zebranie członków.

(c) **Kwesta uliczna.** Dziś polska macierz szkolna urządza kwestę uliczną na dar narodowy.

(c) **Zemsta na tle konkurencyjnem.** Między rodziną Kajsów Bytomska 7, a rodziną Karnusiewiczów, Kościelna 6, istniały oddawna nieporozumienia na tle konkurencyjnem, gdyż obydwie rodziny prowadzą handel mlekiem.

Onegdaj Maria Kajsowa wraz ze swym synem Edwardem w celu zemsty nalała do mieszkania i budki Karnusiewiczów karbolu. Mściwi konkurenci przyznali się w policji do popełnionego czynu.

(c) **Za awantury po pijanemu.** Policja pociągnęła do odpowiedzialności Stanisława Ptaka, Szpitalna nr. 11 i St. Sadowskiego, Gawrońce nr. 10.

Z Grodźca.

(g) **Koncert w parku.** W niedzielę dnia 12 b. m. w parku grodzieckiego t-wa odbędzie się dawno zapowiadany koncert z okazji wyjazdu chóru t-wa »Lira« — do Poznania. W koncercie weźmie udział deklamator p. Trzciński, b. art. dramatyczny — i orkiestra tow. »Solvay«.

Po koncercie odbędzie się zabawa z tańcami.

Oprócz tego afisz zapowiada walki francuskie i bokserskie.

Park będzie ładnie iluminowany lampionami

Z Dąbrowy.

(d) **Wycieczka do radjostacji katowickiej.** Zarząd K. S. »Zagłębianka« urządza dziś wycieczkę do Katowic w celu zwiedzenia radjostacji.

Zwiedzanie odbędzie się od 3 ej do 5 ej po południu, partjami po 15 osób.

Bez śladu.

(Powieść kryminalna).

51.

— Złota! — szeptał mu szatan do ucha.

— Drogę do niego wskażę ci, dla zdobycia nie trudną, aby odważnie!

Oddał pokłon Molochowi i szedł w życie z myślą korsarza: „Rozbijać i zabijać"!.

— Poczekajcie, ja wam pokażę, jak się zdobywa złoty piasek!

I rozbijał po swej drodze w czambuł to wszystko, co zawadzało jego niecnym zamiarom.

Miłość, wiara, cnoty — były to obce dlań żywioły, nie znane, gdyż nie dawały środka z d o b y w a n i a złota.

Z takim to wyrodkiem natury ludzkiej połączył swe losy Jan Zawirski.

Pinczmejer poznał swym djabelskim sprytem grunt duszy swego pomocnika, przejrzał go na wylot tak subtelnie, iż zgadywał oniemal jego myśli.

Tak było i z innemi pomocnikami, których do planów swych używał.

A był naonczas w Warszawie pokaźny szereg tak zwanych „domów bankierskich", które właściwie domami „rozboju" nazwaćby należało.

Szczególnie to bywały operacje w tych „domach bankierskich", a wszystkie one lękały się światła dziennego.

Główną podstawą obrotów codziennych były: lichwa w ścisłem znaczeniu tego słowa i gra giełdowa.

Jak szkodliwą dla ogółu była owa działalność, przekonywa znany krach sztuczny akcji, w którym tysiące ludzi złożyło haracz uprzywilejowanym macherom; ci właśnie ostatni zarobili miljony rubli przy pomocy usłużnych, lichwiarskich „domów bankierskich".

Taka gra podstępna podobała się bardzo Joskowi Pinczmejerowi i na niej wzorował początkowe kroki szwindlów giełdowych.

Ale młody bankier posiadał bardzo szeroką naturę; jego „żyć i używać" miały zbyt obszerne ramy Najszykowniejsze kokoty, najwybredniejsze potrawy i wina łechtały dumę zwyrodniałego młodzieńca.

Posiadał przytem wysoki dar maskowania swych czynów, ukrywania w cieniu nocy bezprawi, gdyż obawiał się, jak sowy i nietoperze promieni słonecznych, uciekał, krył się przed niemi.

Życie takie wymagało sporo mamony, której na liczne potrzeby, nawet interesy lichwiarskie, ni giełdowe, ni pośrednictwa w grze akcyjnej — wystarczyć nie mogły.

Gdy dołączymy jeszcze wenę szulerską — będziemy mieli cały komplet przyczyn, dla których musiał szukać nowej żyły złotodajnej w kopalni, zwanej Warszawą.

Taką żyłę odkrył, pod postacią akcji, wątpliwej — co do ich istoty — wartości.

Kilka lat szczęśliwej operacji mnożyło fundusze bankiera Pinczmejera, ale też i powiększało wydatki osobiste.

Apetyt wzrastał w miarę używania!

Wówczas to wpadł na pomysł zdobycia miljonów i jako ryzykowny gracz — zawołał:

— Stawiam na kartę własne życie!

I — przegrał!

Ale później nieco wrócimy do tych smutnych dziejów rycerza przemysłu.

Wracając do naszego opowiadania, zmuszeni jesteśmy nadmienić, że Jan Zawirski daleko więcej był zaawansowany w stosunki handlowo- spekulacyjne z Pinczmejerem, aniżeli ujawniał to Władysławowi Tąkocie.

Zeszły się na drodze życia dwie bratnie natury, niestety — o charakterach wybitnie ujemnych, przewrotnych, upadłych!

Pinczmejer zajmował, jak na bankiera tej miary, dość skromne mieszkanie.

Gabinet bankiera był nader szczupły, gdyż prócz dębowego biurka, nic więcej nie mógł pomieścić, jak sporych rozmiarów otomanę, na której właśnie, w pozycji wygodnej, obaj wspólnicy siedzieli.

— To był właściwie twój niefortunny pomysł, aby napędzić w sieć Takotę.

— Gdyby nawet tak było, należało osobiste swe sprawy usunąć na bok, ty jednak chciałeś zabawić się w zemstę i cały interes djabli wzięli!

Zawirski wybuchnął sardonicznym śmiechem.

— Nie wiem, czy będziesz się tak śmiał wesoło, gdy twój famulus wyśpiewa sędziemu śledczemu wszystkie wasze sprawki.

— Niech śpiewa! kto zwracałby uwagę na zeznania nałogowego pijaka, alkoholika, który jest zupełnie nie poczytalnym.

— Kto wie? Nie należało pijaka czynić świadkiem ważnych spraw, powierzać mu zlecenia i gubić sprawę.

— Kraczesz, jak wrona!

— Bo czuję nieboszczyka.

c. d. n.

(d) **Strajk w fabryce chemicznej »Elektryczność« w Ząbkowicach.** Onegdaj w fabryce chemicznej w Ząbkowicach wybuchł strajk na tle podwyżki płac. Robotnicy początkowo żądali 25 proc. podwyżki, zarząd fabryki dawał tylko 5 proc. Obecni robotnicy zgadzają się na 20 proc.

Strajk prowadzi sekretarz związku zawodowego w Zawierciu p. Goniułka, który pertraktuje z zarządem fabryki.

(d) **Ze sportu.** Dziś o godzinie 4 ej po południu na boisku »Zagłębia« w Dąbrowie zostaną rozegrane zawody piłki nożnej między połączonemi drużynami klasy B: »Dąbrowa« i »Zagłębianka«, a R. K. G. S. »Zagłębiem«.

(d) **Pokój mieszkalny — stajnią dla konia.** Przy ulicy Legionów 50, w posesji Aleksandra Szymańskiego mieszka Jan Jarubasz.

Lokator ten, nie mając dla konia pomieszczenia wyporządził jak się patrzy pokój, który zamieszkiwał i zrobił z niego stajnię dla swego konia.

(d) **Kradzież kur.** Stanisławowi Przeniosło na kop. Flora skradziono 4 kury.

Z Zawiercia.

(z) **Z rady miejskiej.** Na drugiem z kolei posiedzeniu budżetowem rady miejskiej zakończono dyskusję nad pozostałemi częściami budżetu zwyczajnego, nie wprowadzając doń zmian zasadniczych.

Rozchody zwiększono o 6 tysięcy zł., które przeznaczono na akcję dożywiania bezrobotnych. Subwencja na PWK w Poznaniu podwyższono z 1500 zł. na 3.000 zł., oraz subwencję na Instytut broni chemicznej podwyższono z 200 zł. na 1000 zł.

Skreślono z budżetu 4 tysiące zł., przeznaczone na zamianę koni miejskich i remonty sprzężaju.

Zwierzę w ludzkiej skórze.

Zgwałcenie 16-letniej dziewczyny w lesie pod Zagórzem.

Wielkie poruszenie wywołał fakt ohydnego gwałtu, jakiego dopuścił się 31 letni mieszkaniec Zagórza Józef Grzyb na 16 letniej dziewczynie Franciszce P.

Onegdaj w lesie towarzystwa sosnowieckiego, Grzyb, spotkawszy Franciszkę P., zaczął się do niej zalecać i czynić niedwuznaczne propozycje.

Na wszelkie jednak zalecanki Grzyba dziewczyna była głucha.

Kiedy znaleźli się na bocznej ścieżce Grzyb chwycił dziewczynę i zaciągnął w głąb lasu, poczem przewrócił ją na ziemię, zakneblował usta i dopuścił się ohydnego gwałtu.

Zrozpaczona dziewczyna powróciła do domu i o wypadku opowiedziała ojcu.

Zawiadomiona policja aresztowała zwyrodnialca i przekazała go do dyspozycji sędziego śledczego, który polecił Grzyba osadzić w więzieniu.

Dodać należy, że Grzyb jest człowiekiem żonatym i ma dwoje dzieci.

Sprawa utworzenia miejskiej straży ochotniczej zyskała aprobatę niemal wszystkich radnych. To też fundusze, przeznaczone w budżecie na ten cel, zostały uchwalone,

Następne posiedzenie rady miejskiej odbędzie się prawdopodobnie we wtorek, 14 bm.

(z) **Komasacja gruntów łośnickich.** Z incjatywy komisarza ziemskiego, p. Łaskiego i geometry Płócienniczaka przewlekająca się sprawa komasacji gruntów łośnickich wezsła na nowe tory. Magistrat bowiem zwrócił się do województwa o uchylenie art. 101 ustawy o organizacji włościańskiej, który przewiduje niepodzielność gruntu poniżej 6 mórg.

(z) **Przeciwko barbarzyństwu pruskiemu.** W szkole nr. 2 odbył się protestacyjny wiec nauczycielski przeciwko brutalnym gwałtom niemieckim w Opolu, popełnionym na artystach opery katowickiej.

Po przemówieniach naucyciela Piotrowskiego i prof. Badowskiego zebrani uchwalili potępiającą barbarzyństwo pruskie rezolucję,

Podobny wiec odbył się również w domu ludowym przy udziale kilkuset osób, na którym po przemówieniu dr. Marji Dąbrowskiej i dr. Eug, Schönborna zebrani wśród ogólnego podniosłego nastroju potępili w ostrych słowach wybryki nacjonalizmu niemieckiego.

(z) **Swięto sadzenia drzewek w Koziegłowach.** W ubiegłą środę urządzono staraniem nauczycielstwa miejscowej szkoły i sołtysa wsi p. Wojciecha Daniela święto sadzenia drzewek. Najpierw odbyły się w klasach pogadanki z dziećmi o znaczeniu sadzenia drzewek i ich pielęgnowaniu, a następnie udano się z drzewkami do miejscowego kościoła na mszę św., którą odprawił i poświęcił drzewka ks. kanonik Piotr Czerna.

Po nabożeństwie wszyscy przeszli na trzy kolonje: Kłodówkę, Lipie i Warpie, gdzie pierwsze drzewko posadził ks. kan. P. Czerna, a następnie nauczycielstwo, sołtys i dziatwa szkolna.

Ogółem posadzono 158 sztuk jabłoni różnych odmian, które dostarczył miejscowy urząd gminny.

(z) **Wydalił się z domu.** Zamieszkały przy rodzicach, Kazimierz Ładoń, lat 11 (Porębska 1) wydalił się z domu w niewiadomym kierunku. Zrozpaczeni rodzice zawiadomili o zaginięciu chłopca policję

(z) **Aresztowanie prowodyrów strajkowych.** W Zarkach policja aresztowała prezesa i sekretarza związku skórzanego Herszlika Kaufmana i Pinkusa Rypenbenda za uprawianie teroru strajkowego wśród pracowników zrzeszonych i nie należących do związku.

Zycie gospodarcze.

GIEŁDA.

Warszawa, 11.5.

Nowy Iork 8.90
Londyn 43,28
Paryż 34.84 $\frac{1}{2}$
Wiedeń 125,30
Praga 26.38 $\frac{3}{4}$
Włochy 46.75
Szwajcarja 171.73 $\frac{1}{2}$
Holandja 358.69
Dol. War. pr. obr. 8.92
5% Poż. Dolarowa 75,75—76,75
5% Poż. Konwersacyjna zł. 67.00
4% Poż. Inwestycyjna zł. 104.50—104,25
4 $\frac{1}{2}$% Ziemsk. Kredyt. 46,25—46,50
Tendencja: mocniejsza

AKCJE.

Warszawa 11.5

Bank Polski 163,50—163,75—163,50
Bank spół. zarobk. 78.50
Sole potas. 55.—
Węgiel 71,00
Cegielski 38,00
Modrzejów 23,50—24,—
Norblin 162.50
Ostrowieckie 87,00
Pocisk 5,50
Rudzki 41,00
Starachowice 23,75—25,50—25,75
Tendencja: mocniejsza

GIEŁDA ZBOZOWA.

Poznań, 11.5

Zyto 29,00—30,00
Pszenica 45.50—46.50
Jęczmień przemiał. 32.50—33.50
Owies 30.50—31,50
Otręby żytnie 23.00—24.—
Otręby pszenne 26,00—27,00
Mąka żytnia 70% 44,00
Mąka pszenna 65,% 64.50—68.50
Reszta notowań bez zmiany
Usposobienie słabe

OGŁOSZENIE

o godzinach otwierania i zamykania zakładów handlowych obowiązujących na terenie powiatu Będzińskiego od dnia 10 maja 1929 r. na zasadzie ustawy z dnia 18 grudnia 1919 r. Dz. Ust. Nr. 2 z 1920 r. poz. Nr. 7, oraz art. 10 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 22 marca 1928 D. U. Nr. 38 poz. 364.

I. Godziny otwierania i zamykania zakładów handlowych w dni powszednie.

1) Jatki z mięsem, wędliniarnie i sklepy spożywcze z wyjątkiem sklepów, zajmujących się wyłączną lub przeważającą sprzedażą napojów alkoholowych w dni powszednie od godz. 7 do 19, w soboty i dnie przedświąteczne od godz. 8 do 20 ej.

2) Sklepy z wyłączną sprzedażą pieczywa od godz. 6-ej do 18 ej.

3) Sprzedaż uliczna gazet i czasopism oraz wyrobów tytoniowych, oraz wyłączna sprzedaż tych towarów w kioskach ulicznych od 7 do 23.

4) Kioski i budki w których sprzedaje się do spożycia na miejscu wodę sodową, wody mineralne i napoje chłodzące, oraz słodycze i owoce, a nie sprzedaje się żadnych innych towarów w czasie od 1 kwietnia do 30 września od godz. 9 ej do 23 ej, zaś w czasie od 1 października do 31 marca od godz. 9 ej do 21-ej.

5) Zakłady fryzjerskie i kalotechniczne od godz 9-ej do 19 ej, a w soboty i dni przedświąteczne od 9-ej do 21-ej.

6) Cukiernie od godz 8 ej do 23 ej.

7) Restauracje, bary, jadłodajnie, kawiarnie, mleczarnie, piwiarnie, winiarnie, miodarnie, garkuchnie, kuchnie publiczne, bufety, szynki, traktjernie, karczmy, i gospody od godz. 6 ej do 24 ej.

8) Wszystkie pozostałe sklepy, oraz sprzedaż uliczna i na placach publicznych wszelkich innych towarów od godz. 9 ej do 19 ej.

Przerwy w czasie których sklepy i zakłady będą zamknięte wlicza się do godzin otwarcia tych sklepów i zakładów.

O ile w chwili zamykania sklepu lub miejsca sprzedaży towarów znajdują się tam kupujący, mogą być oni jeszcze obsłużeni.

II. Godziny otwierania i zamykania zakładów handlowych w niedziele i w dni świąteczne.

9) Mleczarnie zajmujące się wyłączną sprzedażą mleka i przetworów mlecznych, z wyłączeniem wszelkich innych towarów i kwieciarnie zajmujące się sprzedażą kwiatów naturalnych z wyłączeniem wszelkich innych towarów od godz. 7 ej do 10 ej.

10) Kioski i budki, w których sprzedaje się do spożycia na miejscu wodę sodową, wody mineralne i napoje chłodzące, oraz słodycze i owoce, a nie sprzedaje się żadnych innych towarów w czasie od 1 kwietnia do 30 września włącznie od godz. 9-ej do 21-ej.

11) Restauracje i bary, cukiernie i wszystkie zakłady wymienione w punkcie 7 jak w dni powszednie.

12) Zakłady pogrzebowe od godz. 9 ej do 19 ej.

13) DOZWOLONA JEST SPRZEDAŻ DETALICZNA:

A) słodyczy, owoców, kwiatów i wyrobów tytoniowych w miejscach widowisk i zabaw publicznych przez cały czas ich trwania, oraz w ogrodach i parkach publicznych,

B) przy cmentarzach: kwiatów, świec, oraz przedmiotów służących do ozdoby grobów,

C) sprzedaż uliczna gazet i czasopism, oraz wyrobów tytoniowych oraz wyłączna sprzedaż tych towarów w kioskach ulicznych od godz. 7 do 23,

D) dewocjonalji, o ile nie jest połączona ze sprzedażą innych towarów,

E) w ostatnią niedzielę przed świętami Bożego Narodzenia i Wielkiej Nocy wszystkie sklepy od godz. 13 ej do 18 ej,

F) w wigilję Bożego Narodzenia, oraz w Wielką Sobotę sklepy, wszelkie miejsca zawodowej sprzedaży, oraz zakłady fotograficzne, fryzjerskie i kalotechniczne mogą być otwarte najwyżej do godz. 18-ej.

III. Postanowienia karne.

Winni przekroczenia niniejszych przepisów ulegną w drodze administracyjnej karze grzywny do 2.000 zł. i karze aresztu do 6-ciu tygodni albo jednej z tych kar.

Żądanie przekazania sprawy sądowi nie wstrzymuje ściągnięcia grzywny

UWAGI: 1) Pracownicy zakładów, objętych niniejszem ogłoszeniem nie mogą być zatrudnieni dłużej niż 8 godzin na dobę, w sobotę zaś dłużej niż 6 godzin na dobę, a ogólny czas pracy nie może przekraczać 46 godzin na tydzień.

Pracownicy zatrudnieni w sobotę przez 8 godzin na dobę zgodnie z przepisami art. 9 ustawy o czasie pracy w przemyśle i handlu mają otrzymać wzamian 1 dzień wolny od pracy po upływie miesiąca lub 2 tygodnie po upływie roku, opłacone według zwykłych norm wynagrodzenia danego pracownika, czasu tego nie wlicza się do urlopu, przysługującego pracownikom na podstawie ustawy, umowy lub zwyczajów miejscowych.

2) Najdalej po każdych 6 godzinach pracy winna być pracownikom zapewniona conajmniej jednogodzinna przerwa, podczas której pracownik może opuścić miejsce pracy.

3) Pracownicy zatrudnieni dłużej niż trzy godziny w niedziele i dni świąteczne w zakładach, w których praca w dni te jest dozwolona, winni otrzymać w tygodniu taką samą ilość godzin wolnych od pracy.

4) Przedłużenie czasu pracy dozwolone jest w wypadkach i na warunkach, wyszczególnionych w artykule 6 pkt. a) i b) ustawy o czasie pracy w przemyśle i handlu.

5) Praca w godzinach nadliczbowych, przewidziana w poprzednim punkcie ma być wynagrodzona conajmniej 50°/₀ dodatkiem do płacy normalnej. Za godziny nadliczbowe ponad 2 godziny dziennie, oraz za pracę w godzinach nadliczbowych, przypadających na noc lub w niedziele i święta dodatek ten ma wynosić cynajmniej 100°/₀.

6) W wykazach godzin nadliczbowych, w myśl art. 7 ustawy o czasie pracy w przemyśle i handlu, winien być wskazany dzień, w którym odbywała się praca w godzinach nadliczbowych, rodzaj wykonywanej pracy, oraz wysokość płacy za godziny nadliczbowe, zgodnie z art. 16 wymienionej ustawy

Przekroczenia przepisów, podanych w niniejszych uwagach od 1—6, karane będą sądownie w myśl ustawy o czasie pracy w przemyśle i handlu z dnia 18 XII 1919 (Dz. Ust. Nr. 2 poz. 7) grzywną w wysokości od 10 do 1.000 zł., lub aresztem do 3 ch miesięcy.

Będzin, dn. 8 maja 1929 r.

STAROSTA POWIATOWY:

(--) JÓZEF BOXA.

Zarząd Zjednoczonego Stowarzyszenia Właścicieli Nieruchomości miasta Sosnowca

podaje do wiadomości, że w niedzielę dnia 26 maja 1929 r. o godz. 2-j po południu odbędzie się

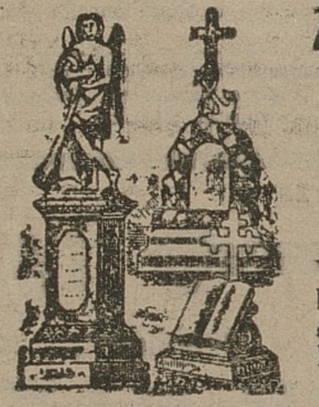
WALNE ZEBRANIE

członków Stowarzyszenia w sali Kina „Zagłoba" przy ulicy Kościelnej z następującym porządkiem dziennym.

1) Zagajenie,
2) Powołanie prezydjum,
3) Odczytanie protokułu z poprzedniego zebrania,
4) Sprawozdanie z działalności Zarządu za rok 1928,
5) Sprawozdanie kasowe,
6) Zatwierdzenie bilansu,
7) Sprawozdanie rewizyjne,
8) Zatwierdzenie budżetu na rok 1929,
9) Wybór 4 członków Zarządu i 6 zastępców na miejsce ustępujących,
10) Wybór 3 członków Komisji Rewizyjnej i 1 zastępcy,
11) Sytuacja ogólna właścicieli nieruchomości,
12) Sprawa Kongresu Eucharystycznego w Sosnowcu,
13) Wolne wnioski.

UWAGA: Zebranie odbędzie się w 1-ym terminie o godzinie 2 po południu, zaś w 2-im terminie o godzinie 3 po poł. bez względu na ilość przybyłych.

ZARZĄD.



Zakład artystyczno-rzeźbiarski i kamieniarski

Jana Zagórskiego

Sosnowiec, ul. Aleja 6, tel. 12-48

Wykonywa pomniki grobowe i wszelkie roboty budowlane z piaskowca, marmuru i granitu oraz sztucznych kamieni, roboty betonowe i mozajkowe t. j. schody, słupy ogłoszeniowe, dryny studzienne, płyty trotuarowe i t. p.

Wykonanie solidne i dogodne warunki płatności.

Ogłoszenie o licytacji.

Na zasadzie art. 52 i 53 Ustawy z dnia 19 maja 1920 r. o przymusowem ubezpieczeniu na wypadek choroby Dz. Ust. Nr. 44, podaje się do publicznej wiadomości, że dnia 17 maja 1929 r. o godz. 12-ej w Piwonji pod Siewierzem odbędzie się licytacja w II-im terminie ruchomości składającyh się z rudy żelaznej, bali sosnowych, taczek kopalnianych, pompki i innych, oszacowanych na Zł. 750 należących do kop. „Ferrominiera" na pokrycie należności Powiatowej Kasy Chorych w Sosnowcu

Ruchomości obejrzeć można w dniu licytacji od godz. 10-ej spis zaś takowych codziennie od 8 do 10 u Okręgowego Egzekutora Powiatowej Kasy Chorych w Zawierciu.

Zawiercie, dnia 7.V 1929 r.

OKRĘGOWY EGZEKUTOR
Powiatowej Kasy Chorych w Sosnowcu
(—) St. Wilk.

Baczność! —:— Baczność!

Fabryka Kapeluszy

przyjmuje do przefasonowania i farbowania Damskie, Męskie i Dziecinne kapelusze, berety oraz melonki na najnowsze modele.

Uwaga! Już nadeszły letnie modele i przerabia się z lisrowych, palmowych i panamskie kapelusze na letnie modele.

M. BERGMAN
SOSNOWIEC, Targowa 15
(w podwórzu)

Wiosna idzie!

Z WYCIECZEK

zjazdów, uroczystości, wszelkie pamiątkowe obrazy, fotografje i t. p. oprawia gustownie
PRACOWNIA RAMIARSKA
„La Ornamo" Sosnowiec,
ul. Kościelna, Hale Rozwoju w podwórzu

WAPNO

palone w bryłach I-ma gatunku polecają do natychmiastowej dostawy po cenach konkurencyjnych
CZELADZKIE WAPIENNIKI „BRYNICA"
Sosnowiec, 3-go Maja 5. — Telef. 1-59

Nasiona warzywne, kwiatowe i pastewne z gwarancją dobroci kiełkowania.

Kwiaty cięte i doniczkowe po cenach konkurencyjnych

Drzewka owocowe w różnych odmianach

Flance warzywne i kwiatowe

JAN NOWAK
Sosnowiec, Hale Rozwoju
lub pawilon ogrodników vis á vis dworca

REKLAMA
jest dźwignią handlu!

DROBNE OGŁOSZENIA.

Nauka i wychowanie.

Koncesjonowana szkoła pisania na maszynach czynna codziennie. Wpisy w księgarni „Polonja“. Sosnowiec „Hale Rozwoju“.

Ucząc się praktycznie księgowości, arytmetyki, korespondencji. nauki o handlu, stenografji, pisania na maszynach, języków nowożytnych i innych przedmiotów, ułatwia w nauce, pracy biurowej i handlu. Kursa czynne podczas wakacji Zapisy przyjmuje dyrekcja kursów. Sosnowiec Konstantynów, Kamienna 6, od godz. 10 — 1-ej i 5 — 8. Po ukończeniu świadectwa.

Kursy kroju, szycia, krawieczyzny, bielizny, haftu ręcznego i maszynowego. Zapisy przyjmuje Kołłątaja 11, Nowakowska.

Kupno i sprzedaż.

Harmonja ręczna pedałowa 48 basów nowa do sprzedania. Sosnowiec, Pańska 14, Tuszyński.

Truskawki, maliny, byliny, kwiaty bardzo tanio. Zawiercie, Zielona 1, obok fabryki „Zagłębie Löwenstein“.

Cegły maszynowej 120.000 sztuk sprzedam tanio w Zawierciu. Sosnowiec, 3 maja 23 „Kawiarnia Wiejska.

Piec wapienny Józefa Pałusińskiego i S-ka, poleca znane ze swej dobroci wapno, na miejscu i z dostawą. Ceny konkurencyjne. Sosnowiec, Środula.

Tartak w Dąbrowie Górn., ul. Wałowa 10, tel. 1-12, poleca trociny po cenach zniżonych. Do czasu wyczerpania zapasów do każdych zakupionych pięciu fur dodaje się bezpłatnie jedną furę.

Otomany kozetki, materace, przeróbki starych mebli i materacy. Tanio za gotówkę i na raty. Sosnowiec 1 Maja 14. Tomczyk.

Samochód osobowy na chodzie sprzedam bardzo tanio lub zamienię na motocykl z dopłatą. Mysłowice, Rzezalni 7, sklep.

Sklep spożywczy do sprzedania na dogodnych warunkach. Wiadomość Będzin „Expres Zagłębia".

Sprzedam samochód 4 ro osobowy marki „Chevrolet" na chodzie, kryty. limuzyna w dobrym stanie i bardzo tanio z powodu wyjazdu. Wiadomość „Expres" w Dąbrowie.

2 samochody 4-ro osobowe na chodzie w dobrym stanie okazyjnie do sprzedania. Zgłoszenia: Sosnowiec, Zygmunta 5.

Jeden furgon do rozwożenia pieczywa zupełnie nowy do sprzedania. Obejrzeć można, Sosnowiec, Stara 2.

Sprzedam maszynę do szycia tanio, używaną i kontrabas. Niwka, Szosowa, Władysław Cebrat, dom Ludwiczka.

Maszynę korbową do lodów 25 litrową sprzeda. Nowopogońska 27, gospodarz.

Powóz, bryczkę, beczkowóz, pompę asenizacyjną, kupię. Zawiercie, doktór Löwenstein.

Sklep z towarem, pokój i kuchnię, do sprzedania. Sielec, Kaliska 8, Grunwald.

Sprzedam plac nadający się na cele przemysłowe, 100 prętów. Sosnowiec, Topolowa 4.

Różnych otoman, kozetek, materacy, łóżka polowe, krzesła hamaki i leżaki na raty. Sosnowiec, Modrzejowska 12.

Warsztat stolarski z narzędziami do sprzedania. Sosnowiec, Dębowa Góra nr. 25, Marja Dutkowska.

Meble, różne otomany, materace, poleca za gotówkę i na raty. Salbich i Bisikiewicz. Dąbrowa-Górnicza Sobieskiego 2.

Sprzedam kilka placów w śródmieściu 30 zł. za pręt. Paweł Morys, Dąbrowa Górnicza, Szkolna 50.

Do sprzedania dwa powozy używane, w dobrym stanie. Będzin, Wapienna 26.

Maszynę do szycia i haftu gabinetową z czterema szufladami Singera bębenkową mało używaną, sprzedam tanio i czółenkową Singera za 180 zł. Sosnowiec, Narutowicza 20 w targu sieleckim, Harlak.

Poszukuję dostawy mleka nieodciąganego od 80 do 100 litrów dziennie. Mleczarnia, Pszenna 10, Sojka.

Wszelkie flance warzywne i kwiatowe są do sprzedania. Sosnowiec, ogród przy Hałdach, Zieleziński.

To ogłoszenie ważne dla chcących gustownie oprawić obrazy, firanki, dywaniki w pracowni ramiarskiej „La Ornamo", Sosnowiec, Kościelna, Hale „Rozwoju", podwórze.

Dom nowy sprzedam, parę mieszkań wolnych. Cena do umowy. Adres w administracji.

Sklep z mieszkaniem do wynajęcia, nadający się na każdy interes. Stara 8.

Potrzebna zdolna ekspedjentka do bufetu II kl. Sosnowiec W.

Posady i prace.

Agenci do sprzedaży narzędzi rolniczych za wysoką prowizją poszukiwani. Zgłoszenia: Zakłady rolnicze, Lwów, skrytka pocztowa 174.

Potrzebny pomocnik fryzjerski zaraz. Zawiercie, Baranowska 6, T. Wieczorek.

Potrzeba stolarzy meblowych w Milowicach, ul. Bryniczna nr. 7.

Prasowaczka zdolna, młoda, potrzebna do Poznania. Pensja, utrzymanie, mieszkanie. Wiadomość Będzin, Plac 3 go Maja Pralnia.

Potrzebny filowacz lub filowaczka, do fabryki wody sodowej. Wiadomość Szkolna 5. Grünbaum

Potrzebna służąca do hotelu. Będzin, Hotel „Bristol“.

Potrzebna od zaraz prasowaczka. Zgłaszać się Sosnowiec, Targowa 15, Karbowski.

Gospodyni-towarzyszka dobrze wychowana, niezależna, poszukiwana do zajęcia się domem u samotnego pana. Własnoręczne poważne zgłoszenia przyjmuje administracja „Expresu Zagłębia“ pod „Towarzyszka“.

LOKALE.

Dwa pokoje z kuchnią do wynajęcia Sosnowiec, Piłsudskiego 108.

Spichrz na skład emaljowanych naczyń i stancja w suterynie do wynajęcia. Zapłata roczna z góry. Zgłoszenia Sosnowiec, ulica Małachowskiego 22 m. 5.

Do wynajęcia sklep, mieszkanie. Wiadomość Sosnowiec, Pogoń, Racławicka 9. Właścicielka domu.

Przyjmę na mieszkanie dwie inteligentne panie. Wiadomość w administracji.

Do wynajęcia 2 pokoje z kuchnią. Wiadomość w administracji.

Zgubione dokumenty.

Dyba Izydor zgubił portfel zawierający prawo jazdy na pojazd mechaniczny dla użytku publicznego, wydane przez woj. kieleckie i inne dowody.

Pięta Jakób zgubił książkę wojskową, oraz dowód osobisty wydany w Sławkowie.

Dudziński Jan zgubił książeczkę kasy chorych wydaną w Sosnowcu.

Kustosz Izydor zgubił książkę wojskową wydaną przez PKU. Kraków.

Piluch Roman zgubił książkę Kasy Chorych wydaną w Sosnowcu.

Kaleta Antoni zgubił wyciąg z ksiąg ludności wydany przez gminę Koziegłówki.

Zgubiono kartę poborową, wydaną przez PKU. Królewska Huta na imię Franciszka Swierczyńskiego.

Majer Bulwik zgubił książkę Kasy Chorych wydaną w Będzinie.

RÓŻNE.

500 zł. nagrody otrzyma ten kto przyczyni się do wykrycia dwukrotnego podpalenia posesji Józefa Wojtkowiaka.

Skradziono wyciąg z ksiąg ludności na nazwisko Kazimierz Gajek, wydany przez gminę Chmielnik.

Akuszerka przyjmuje porody. Udziela porad. Niezamożnym ustępstwo. Sosnowiec, ul. Pańska nr. 44 m. 6.

Za wszelkie długi poczynione przez moją żonę Apolonję z Wieczorków nie odpowiadam, oraz unieważniam przywłaszczone 2 weksle wydane na moje zlecenie i książkę z P. K. O. Franciszek Majewski, Sosnowiec, Wysoka 7.

Zaginął pies foksterjer biały uszy bronzowe. Ktoby wiedział raczy zawiadomić za wynagrodzeniem. Witkowski, Sosnowiec, 3-go Maja 5.

Zaginął pies czarny w kagańcu. Odprowadzić za wynagrodzeniem Pogoń, Marjacka 6.

Za pożyczkę 1200 złotych dam do rąk pożyczającego zastaw wartości 5,000 zł. i dobry procent. Zgłoszenia do administracji pod „Dobry procent i zabezpieczenie".

Wzywam panią Katarzynę Katrę do zabrania swoich dzieci pozostawionych u mnie przed miesiącem, za które nie odpowiadam. Eleonora Śliwa, Dąbrowa Górnicza, Józefów.

Zgubiono dnia 10.V idąc ulicami Staszyca - Narutowicza pakiecik zawierający spódniczkę jedwabną. Uczciwy znalazca raczy zwrócić za nagrodą. Browar „Renard", Zekrzycka.

Pies rasy wilczej 9 miesięczny do sprzedania. Sosnowiec, Prosta nr. 14.

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, ul. Teatralna tel. 4-94